

B495/5-9

W R Y B U N A

Z I E M I L U B E L S K I E J



Wydawnictwo Okręgowe Polskiej Partii Robotniczej

Rok I

Lublin 27 lipca 1943 r.

Nr. 2

WALCZĄCA POLSKA ARMIA LUDOWA  
JEST GWARANCJĄ

WOLNOJ, NIEPODLEGŁEJ, SPRAWIEDLIWEJ POLSKI



"CHCĄC ZREZUĆ JAKIMO NIEWOLI NALEŻY ODWAŻYĆ SIĘ BYĆ WOLNYM"

"...Pierwszy krok do zrzucenia niewoli jest odważnie się być wolnym; pierwszy krok do zwycięstwa poznać się na własnej sile"

150 lat temu te oto wyżej cytowane słowa wchodziły m.innymi w zakres odesywy Tadeusza Kosciuszki do Narodu Polskiego, odesywy wzywającej do powstania o Niezawisłość i Całość Polski. Słowa te poddyktowały jednemu z naszych największych bohaterów narodowych i wodzów, płomienną wiarą w siły Narodu Polskiego, siły, które potrafią złamać wszelką wraną przemoc. Ta sama płomienna wiara w moc zjednoczonego Narodu Polskiego przebiega w broszurka T. Kosciuszki, wydanej w 1800r. p.t. "Czy Polacy mogą sobie wywalczyć Niepodległość?", w której podkreśla wyraźnie, że zjednoczony Naród Polski, prowadząc t.s.w. "małą wojnę" (wojna partyzantska /Red./) może zwycięsko obrzytnąć, dobrze wyposażoną armię naborcy. Wskazania naszego wielkiego wodza nie straciły na aktualności i dzisiaj. W dobie najstraszliwszej niewoli, jaką kiedykolwiek przeżywał nasz Naród, nie wolno nam zaprzeczać świadomości swej własnej siły. Zjednoczeni wspólną wolą walki stanowią potęgę przed którą drży bestialski wróg. Świadczą o tym usilne starania hitlerowców celem przekroczenia w zjednoczeniu naszego Narodu. Zdają sobie oni dobrze sprawę z tego, że jednolita, skoordynowana, czynna wystąpienie Polaków - szczególnie obecnie - w przededniu zakamania się ich bandyckich wejść na frontach wschodnim pod ciosami Czerwonej Armii, a na inny na frontach pod ciosami Aliantów, może się stać owym przysłowiowym wbiciem osłupiającego gwoźdźka do trumny Trzeciej, hitlerowskiej Rzeszy.

proby goebelsowskiej propagandy i jej wtórującej naszej rodzinnej sabotażnej reakcji-owej współczesnej Targowicy-, celem skrocania Narodu i nie dopuszczenia do Zjednoczenia Ludu Polskiego wsi i miast pod wspólnym sztandarem walki o Niepodległość Ojczyzny. Wola niezłomna Ludu Polskiego utworzona została ARMIA LUDOWA, która świadoma swej siły wywalczy nam Wolną i Niepodległą Polskę. Rozkazem Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej, została wcielona bez reszty w skład Armii Ludowej - Gwardia Ludowa. Fakt ten jest realnym i historycznym zdarzeniem w pełnej nieocenionej historii naszego Narodu w walce z faszystowską najeźdźcą. Gwardia Ludowa, pierwsza, która uwierzyła we własną siłę Ludu Polskiego i od przeszło roku prowadząca krwawy bój z okupantem, wcielaniem swym w szeregi nowopowstałej Armii Ludowej ukazuje drogę tym wszystkim, którzy z tych lub innych powodów stali dotychczas zdala od czynnych działań Narodu Polskiego z barbarzyństwem niemieckim. Drogą tą: to skoncentrowanie wszystkich materialnych i ludzkich środków, jakie rozporządza Polska do walki z okupantem w jednolitej, obejmującej cały Lud Polski organizacji wojskowej, jaką się staje Armia Ludowa. Fakt utworzenia Armii Ludowej jest wyraźnym dowodem, że Naród Polski "odważył się być wolnym i uwierzył we własną siłę". W wyniku tego, otrzymany wywalczoną własnym wysiłkiem Ludu Polskiego, Wolną, Niepodległą i Sprawiedliwą Polskę.

Na nic się jednak zdadzą historyczne

NASZA SIŁA W JEDNOSCIE





WYPY SIZY DO WALKI O CHLEB !

Ja terenie całego kraju rozpoczęły się rabunki. Wrog oddawna czyha na tą chwilę by ograbie kraj i Naród z żywności. Niemcy zmobilizowali wszystkie odpowiedzialne siły, by je rzucić na wies polską, celem dokonania rabunku tegorocznych zbiorów.

**NIE POZWOLIEMY NA GRABIEZ NIEMIECKA, NIE DAMY POLSKI WYCHODZIC !**

Oddziały Gwardii Ludowej rozwinęły skuteczną walkę z kontyngentami tchaczowymi. Wskazywając atak niemieckim i urzędów kolejarstwa wydało duże owoce. Wzięto się dowoz tchaczów do miast, lepiej odżywia się wies polska. Miliony dałek otrzymały trochę mąki i słoniny, przez co zmniejszyło się straszliwe niebezpieczeństwo gruźlicy, dzieciątkującej w okresie wojny niedożywione pokolenie.

W chwili obecnej, gdy rozchodzi się o podstawę wyżywienia: o c h l e b do walki musi stanąć o a k a P o l s k a.

Do tej walki musimy skupić wszystkie siły, gdyż jedynie zjednoczeni w walce zdołamy z powodzeniem przeciwstawić się zbrodniarzom rabunkowi.

Naród Polski ogłasza k o n f i s k a t ę z b o z w majątkach niemieckich oraz ziarna przeznaczanego na kontyngent, konfiskadę na rzecz głodujących Polaków miast i wsi.

**KTO SIĘ TĘ KONFISKACJĘ PRZECIWSZTAWI, BĘDZIE KARANÝ WEDŁUG PRAW WOJENNYCH, ZA SZUSZBĘ ZAPORCÝ, Z A Z D R A D E K R A J U .**

Niemcy zaprzegli do pracy przy rabunku zbiora tysiące Polaków. Wojtowic, soltysi, agronomowie, kamieje kontyngentowe pracują dla wroga na szkodę kraju. Współpraca z okupantem to h a n b a i z b r o d n i a. **NIE POMAGAJCIE NIEMCOM,** porzucajcie placówki pracy dla wroga, współpracujcie z walczącym Narodem Polakiem, sabotujcie zarządzenia okupanta, paralizujcie jego administrację.

**KTO SIĘ TĘM WEZWANIOM PRZECIWSZTAWI, KTO BĘDZIE NAWOLYWAŁ DO POSŁUCHU DŁA OKUPANTA, ALBO DONOSIŁ O AKCÝJACH POLAKÓW, BĘDZIE KARANÝ WEDŁUG PRAW WOJENNYCH ZA SZUSZBĘ ZAPORCÝ, Z A Z D R A D E K R A J U .**

By skutecznie przeciwstawić się zakusom najezdcy i uniemożliwić Niemcom przeprowadzenie akcji wygłodzenia Narodu musimy w tej walce o chleb skodygnować nasze wysiłki, uniescawie prowadzoną dotychczas przez partyzantów bezpośrednią walkę z administracyjnymi i gospodarczymi placówkami wroga.

Winniemy łapczywo się w oddziały celem dokonywania wypadów na folwarki i administrację niemiecką, celem niszczenia niemieckich zwieratek i młocarni, niszczenia urzędów gminnych i kontyngentowych. Winniemy atakować punkty sypu ziarna i wagony ze zbożem. Służba folwaroczna w tym samym czasie musi prowadzić zawzięty sabotaz i akcję dywersyjną.

W ten sposób o a ł y N a r ó d - mieszkańcy wsi i miast wszelkimi dostępnymi środkami konfiskują zboże z majątków niemieckich i punktów kontyngentowych, oddają je prawnym właścicielom lub okolicznej ludności, dostarczają je do miast, - czego zas nie uda się osiągnąć dla Polaków, - n i s z ó z ą, - aby ani jeden kilogram naszego ziarna nie zwił niemieckich pasożytów, **WSPÓLNYM WYSIŁKIEM, - WSPÓLNA WALKA CAŁEGO NARODU OCHRONIMY KRAJ PRZED GRABIEZĄ, - USTRZEŻEMY NASZE DEJEKI OD GŁODU.**

Zacznijmy we wspólnym działaniu ludność wsi i miast. Organizujmy coraz nowe oddziały wypadowe i partyzanckie. Na miejscach okupanckich urzędów gminnych i kontyngentowych tworzymy polskie, niezależne od Niemców **KOMITETY NARODOWE,** które będą prowadzić walkę o żywność.

**MINI KILOGRAMA ZIARNA DŁA NIEMIECKIEGO NAJEZDCY, - ZBOŻE I CHLEB DŁA POLAKÓW !**

**WALOZAC PRZEPRAMILEMY KIEWO BROCZY TERROR OKUPANTA**

**N A S Z A S I Ł A T O J E D N O S C I W A Ł K A**





## WYRWANY ZE SZPONÓW HITLEROWSKICH BANDYTÓW

(Ze wspomnień więźnia politycznego uwolnionego z transportu do Oswięcimia przez oddział partyzancki w akcji pod Celestynowem w dn. 26.V.43 r.)

„Pierwszych dniach maja 1943 r. wśród więźniów politycznych na oskawionym „Zamku” lubelskim zawrzało. Rozeszła się bowiem wiadomość o przygotowaniach do wysłki transportu więźniów politycznych do Oswięcimia. Zdawali sobie wszyscy dokładnie sprawę z tego, że tych, których kierownictwo więzienia przeznaczyło do transportu czeka straszna, bo powolna i męcząca śmierć w Oswięcimskim obozie śmierci.

Dopóki nie było listy, każdy z nas żył nadzieją, że może zostanie pominięty. Wobec grozy Oswięcimia zapomnieliśmy o strasznych katuszach jakie znosiliśmy w więzieniu lubelskim. Więzienie lubelskie na myśl o „wykanczałni” Oswięcimskiej przedstawiało się nam jako „przytulne schronisko”. I ja myślałem sobie w duchu: „a może zapomnieli o mnie, przecież siedzę już blisko rok i jakos dotychczas uniknąłem wysyłki, może i tym razem gładko przejdzie.”

6 Maja nadzieje moje na „zapomnienie” ze strony hitlerowskich katów przysły. Zamknięci się wraz z innymi 48-oma towarzyszami niedoli na liście transportowanych i zostaliśmy skierowani do t. zw. „celi transportowej”, w której mieliśmy wspólnie oczekiwać chwili wyjazdu.

W celi przebywaliśmy raz do blisko 3 tygodnie. Pociaszaliśmy się wzajemnie, że jeszcze nie wszystko stracone. Obmyślaliśmy plany ucieczki podczas podróży. Siedzieliśmy, że albo uda nam się wyrwać deskę ze ściany wzgl. podłogi wagonu i zbiec, albo może przekupić wartownika. W tym celu obliczyliśmy nasze zasoby pieniężne, jakie udało nam się przemyć do celi „transportowej” przed czujnymi oczyma gestapowców. Razem posiadaliśmy 765 zł. W każdym bądź razie byliśmy wszyscy zdecydowani lepiej zginąć, próbując ucieczki niż gnąć w kazamatkach Oswięcimia.

Nadszedł wreszcie dzień wyjazdu. Na dworcu zrzędky nam miny. Wszelkie nasze rachuby wzięły w łeb. Zostaliśmy bowiem ułokowani w wagonie więziennym, szczelnie obitym z wewnątrz grubą blachą, eskortą naszą stanowili 8 SS-owców, którzy się usadowili po obu stronach wagonu, w dyzurkach.

Zrezygnowaliśmy umieszczenia się w wagonie. Ciśnота panowała niesłychana. O siedzeniu nie było i co narzyc, ścisliśmy, opierając się jeden o drugiego.

Pociąg powoli ruszył w drogę, wibując nas ku męczącej śmierci. Pograżyliśmy się w myślach. W myślach pożegnaliśmy się z moimi najbliższymi, którzy napewno wkrótce otrzymają od władz obozowych lakoniczną wiadomość o mojej „naturalnej” śmierci. Żywo stanął mi przed oczyma postać towarzyszy z którymi razem prowadziliśmy walkę z okupantem. Pociaszaliśmy się, że oni tam na Wolności w dalszym ciągu prowadzą bezkompromisową walkę z najeźdźcą, że już może wkrótce opadną z Polski kafiłany niewoli i że ja moją pracą i ofiarą swojego życia przyczyniam się do powstania Polski Wolnej, Niepodległej i Sprawiedliwej.

Tak pograżonego w myślach zastała mnie noc. Zwrociłem uwagę, że od dłuższego czasu pociąg nasz stoi w miejscu, gdzie się znajdujemy ani ja ani moi towarzysze nie wiedzieli. Nagle zelektryzowały nas bliskie odgłosy strzałów i okrzyki po polsku i niemiecku: „tycie do gory”. Serce mocniej zabiło. Przypomniał mi się opowiadania o częstych twótnieniach przez partyzantów transportów z więźniami. Czyżby i nas to szczęście spotkało? Nagle silna detohacja i wstrząśnięciem rzucił mą na podłogę, a w chwili z trzaskiem otwierają się drzwi. „Kolejny wychodejcie! Jesteście wolni!” Szybko wyskoczyliśmy z wagonu. Na stacji wrzała bitwa. Partyzanci ostrzeliwali broniącą się jeszcze obsługę stacji i pociągu. Jeden z partyzantów kazał nam wycofać się poza obręb stacji. Usłuchaliśmy. Doszliśmy wszyscy do pobliskich ogrodów i tam podzielił się na grupy w zależności od kierunku dokąd każdy z nas pragnął się udać. Ja wraz z 6-oma współtowarzyszami udałem się w swoje rodzinne strony. Po drodze dowiedzieliśmy się, że stacja na której zostaliśmy uwolnieni przez bohaterów partyzantów nazywa się Celestynów.

Woj powróciłem w swoje rodzinne strony - stanąłem znowu w szeregach podziemnych Żołnierzy. Postanowiłem iść drogą wytyczoną przez partyzantów, drogą czynnej, zbrojnej walki z okupantem ku wolnej, Niepodległej i Sprawiedliwej Polsce.





Rakoma Mscobielli Narodu Polskiego został zabity główny inicjator wysiedlenia na Zamojszczyźnie, znany ze swego okrucieństwa i nienawiści do wszystkiego co polskie, szef gestapo Lubelszczyzny generał policji i SS GLOBOCZNIK. W nocy z 19 na 20 lipca 1943r. został dokonany zamach bombowy na restaurację niemiecką w Lublinie. Zabitych zostało 7 żołnierzy i oficerów niemieckich.

Na linii PARCZEW... partyzancki oddział Gwardii Ludowej wykoleił niemiecki pociąg wojskowy... now doszczętnie zniszczonych, 36 pogruchotanych, 100 samochodów zniszczonych, wśród Niemców jest 2 zabitych i 4 rannych.

W osadzie OPOLE (pow. Włodawa) stoczyli partyzanci potyczkę z granatowymi policjantami, 2 granatów zabitych. Partyzanci strat nie ponieśli.

Na szosie WŁODAWA-CHEŁM urządzili partyzanci zasadzkę na szwadron niemieckich, 9 szwadronów zostało zabitych. Partyzanci strat nie ponieśli.

W Ostrowiu Lubelskim został zabity niemiecki szpicel-Reichsdeutsh WYSOCKI

We wsi CHOLA (pow. Włodawa) zabity został przez partyzantów sołtys wsi-Ukrainiec, przywódca Ukraińców współpracujących z Niemcami.

W lasach parczewskich spalona została składnica smoły. W okolicach Włodawy spalili partyzanci młolarnię wraz z urządzeniami i zapasami terpentyny.

W m-KARCZMISKA (pow. Puławy) został zatrzymany przez partyzantów pociąg kolejki, wiozący m.innymi transport 23-ech więźniów politycznych z Opola do Lublina. Więźniów uwolniono. Eskorta składająca się z 4 Niemców i 4 granatowych pierzcha w popłochu. Na stacji partyzanci spalili duży skład, przygotowany na zbiornięc zrabowanego zboża.

#### KROTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

WŁOCHY. Szef rządu we Włoszech, twórca i przywódca faszystów Mussolini został zmuszony do podania się do dymisji. Na jego miejsce mianowany został przez króla włoskiego marszałek Badoglio. Zmiana rządu we Włoszech świadczy wyraźnie o krachu ustroju faszystowskiego we Włoszech.

Nowy rząd wydał zarządzenie o rozwiązaniu partii faszystowskiej we Włoszech. Na terenie całych Włoch odbywają się masowe demonstracje antyhitlerowskie i antyfaszystowskie.

HISZPANIA: Szef faszystowskiego rządu hiszpańskiego gen. Franco, wydał zarządzenie nocą, którego zostało zwolnionych 10.000 więźniów politycznych. Jak widać wypadki włoskie odbijają się głośnym echem w innych krajach faszystowskich.

BULGARIA, WĘGRY: Rządy Węgier i Bułgarii wydały zarządzenie nocą, którego partie hitlerowskie na terenie tych państw zostają rozwiązane.

Szozury przygotowują się najwidoczniej do ucieczki z tonącego okrętu jakim jest w tej chwili hitlerowska Trzecia Rzesza.

#### SYTUACJA WOJENNA

FRONT WSCHODNI. NIEMIECKA ARMIA POD ORZEM OKRAZONA. W wyniku potężnej sowieckiej ofensywy wzdłuż całego frontu wschodniego, została armia niemiecka broniąca najważniejszej bazy niemieckiej na odcinku środkowym ORZA-otoczona przez wojska czerwone. Kocioł w jakim się znajdują bandy niemieckie pod Orzem przypomina osławiony kocioł pod Stalingradem w którym została zniszczona 6 Armia niemiecka. Wojska sowiecka znajdują się obecnie w stadium likwidacji hitlerowskiej w znajdującej się w kotle.

Na innych odcinkach wojska sowieckie mimo rozpaczliwego oporu Niemców-posuwają się naprzód, zadając olbrzymie straty hitlerowcom w ludziach i sprzęcie. Niemcy nie są w stanie przeciwstawić się na żadnym odcinku potężnej sile uderzeniowej Czerwonej Armii

FRONT ZACHODNI: Alianci w dalszym ciągu bezlitośnie atakują niemieckie miasta. Ostatnio silnym nalotem uległy HAMBURG, KILONIA, AACHEN.

FRONT POJUDNIOWY: Sycylia jest już prawie w zupełności opanowana przez alianckie wojska włoskie broniące wyspy skapitulowały. Pozostały jedynie 2 dywizje niemieckie które bronią rozpaczliwie mały odcinek zachodniego wybrzeża wyspy, w okolicach miast CATANII i MESSYNY. Należy oczekiwać w najbliższym czasie upadku Sycylii.

Włochy są nadal codziennym obiektem nalotów alianckich-Nie oszczędzono tym razem i Rayun.